

WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

Wykład 1

ks. Andrzej Michalik

WIERZĘ W DUCHA ŚWIĘTEGO

W naszym Radiowo-Internetowym Studium Biblijnym rozpoczynamy dzisiaj cykl wykładów o Duchu Świętym. Codziennie, albo przynajmniej raz na jakiś czas, wyznajemy wiarę w Ducha Świętego. Mówimy: „Wierzę w Ducha Świętego”, lub jak w mszalnym *Credo*: „Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi, który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę, który mówił przez Proroków”. Duch Święty – jeśli można tak powiedzieć – jest „Wielkim Nieobecnym” w naszej wierze i pobożności. Dlaczego tak jest? Czy nie znamy Ducha Świętego?

Chociaż, jak czytamy w Piśmie Świętym, bez pomocy Ducha Świętego nie możemy powiedzieć: „Panem jest Jezus” (por. 1 Kor 12,3), to rzeczywiście często nie zauważamy obecności i działania Ducha Świętego w naszym życiu. Podobnie jak nie zauważamy powietrza, bez którego nie moglibyśmy przeżyć nawet kilku minut. Duch Święty nazywany jest czasem „Bogiem Nieznanym”, bo Go nie tylko nie znamy, ale też o Nim nie pamiętamy i nie doceniamy Jego roli w naszym życiu. Duch Święty jednak, podobnie jak powietrze, jest „Wielkim Obecnym”, to znaczy jest i działa, nawet gdy my o Nim zapominamy. Właśnie odnowieniu pamięci o Duchu Świętym i lepszym poznaniu Go, czyli przybliżeniu się do tajemnicy Jego osoby i działania mają służyć nasze wykłady.

Co wiemy i co możemy powiedzieć o Duchu Świętym?

Wbrew temu, co można by sądzić, o Duchu Świętym wiemy bardzo dużo. Oczywiście nie tak dużo jak byśmy chcieli, ale wystarczająco dużo. I trzeba dodać, że im bardziej będziemy żyć obecnością Ducha Świętego w naszym życiu, tym bardziej i lepiej będziemy Go poznawać. Ale o tym może nieco później.

Pneumatologia, czyli ta dziedzina teologii dogmatycznej, która jest nauką o Duchu Świętym, ciągle się rozwija i ciągle przybywa publikacji na temat Ducha Świętego. Ponadto o obecności i działaniu Ducha Świętego mówi wiele publikacji z tzw. kręgów charyzmatycznych. Proszę pozwolić, że zilustruję to dwoma przykładami. Pierwszy, to dzieło jednego z najwybitniejszych teologów XX wieku Yves Congara zatytułowane „Wierzę w Ducha Świętego”. Drugi przykład to rozważania kaznodziei Domu Papieskiego ojca Raniero Cantalamessy na temat *Veni Creator* pod tytułem „Pieśń Ducha Świę-

tego”. Nie można przypominając te opracowania nie wspomnieć także o encyklice św. Jana Pawła II o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata *Dominum et Vivificantem* oraz o osiemdziesięciu dwóch katechezach tego papieża zebranych pod wspólnym tytułem „*Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*”¹.

Czego więc Kościół uczy o Duchu Świętym?

Swoją refleksję o Duchu Świętym Kościół rozpoczyna od przypomnienia fundamentalnej prawdy o objawieniu Ducha Świętego przez Jezusa Chrystusa. Bez tego objawienia nie wiedzielibyśmy o istnieniu Ducha Świętego. Pan Jezus, sam namaszczone Duchem Świętym i prowadzony przez Ducha Świętego, przed swoim odejściem obiecuje w Wieczerniku posłanie Ducha Świętego, dar Ducha Świętego dla Apostołów (por. J 16,7-13). Refleksja więc nad objawieniem Ducha Świętego w życiu Jezusa i obietnica posłania Ducha Pocieszyciela, Ducha Prawdy oraz refleksja nad tajemnicą Pięćdziesiątnicy, czyli zesłania Ducha Świętego, stanowi podstawę i punkt wyjścia dla dalszych rozważań. Rozważania te prowadzą w kierunku początków, czyli czasu przygotowania do objawienia tajemnicy Ducha Świętego, ale także ku czasom Kościoła. Chodzi tu o odkrywanie obecności i działania Ducha w Starym Testamencie oraz w życiu pierwotnego Kościoła. Trzeba pamiętać także o następującej w dalszych wiekach – zwłaszcza w okresie patrystycznym – teologicznej refleksji nad tajemnicą osoby Ducha Świętego oraz nad tajemnicą Jego obecności i działania w życiu Kościoła i w życiu duchowym człowieka.

Objawienie tajemnicy Ducha Świętego dokonało się w osobie i działalności Jezusa z Nazaretu. Czy można spróbować odtworzyć drogę, którą przebyli pierwsi uczniowie zanim wyrazili swoje poznanie słowami: „Wierzę w Ducha Świętego”?

Myślę, że jest to do pewnego stopnia możliwe. Otóż Apostołowie i ci, którzy szli za Jezusem mieli doświadczenie mocy Jego nauczania i mocy Jego czynów. Odkrywali więc, że w osobie i przez osobę Jezusa z Nazaretu działa Duch Boży. Oczywiście wtedy jeszcze nie pojmowali tego Ducha działającego w życiu Jezusa jako Ducha Świętego w naszym dzisiejszym rozumieniu. Później na to doświadczenie nałożyły się słowa Jezusa z Wieczernika, w których obiecuje On uczniom Pocieszyciela, Ducha Prawdy, który przyjdzie do nich dopiero po Jego odejściu. Co więcej, to Jezus Go pošle. „Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 16,7). Następnym krokiem, który wykonali Apostołowie, – jak możemy się domyślać – było osobiste doświadczenie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2,1-4). Jezus po swoim odejściu spełnił obietnicę. Uczniowie zostali „napełnieni Duchem Świętym”, jak czytamy w Dziejach Apostolskich. Duch nimi zawładnął jak to obserwowali w życiu Jezusa. Otrzymali Jego moc, której wyrazem było głoszenie Ewangelii z mocą i potwierdzanie tego orędzia czynami dokonywanymi w imię Jezusa (por. Dz 2,14-41; 3,1-11). W ten sposób „odkryli” Ducha Świętego, jako kogoś, kto jest osobą i to osobą inną niż Ojciec i inną niż Syn, chociaż ściśle z Ojcem i Synem złączoną. Jednym z elementów tego procesu było uświadomienie sobie, że ten Duch ma własne imię: Pocieszyciel, Duch Prawdy. Możemy się także domyślać jak ważną rolę w tej drodze wiary Apostołów odegrała Maryja, Matka Jezusa, dzieląc się z nimi swym osobistym doświadczeniem (por. Łk 1,26-38). Dlatego w pewnym momencie jako wspólnota uczniów Jezusa z Nazaretu stwierdzili: „Wierzymy w Ducha Świętego”.

¹ Por. Y. Congar, *Wierzę w Ducha Świętego*, t. 1-3, Warszawa 1995-1996; R. Cantalamessa, *Pieśń Ducha Świętego. Rozważania na temat «Veni Creator»*, Warszawa 2003; Jan Paweł II, *Encyklika «Dominum et Vivificantem». O Duchu Świętym w życiu Kościoła* (18 maja 1986); Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Città del Vaticano 1992.

Co działo się potem?

W miarę jak wzmacniała się wiara, doświadczenie działania Ducha Świętego w ich życiu się pogłębiało. Dzięki darowi Ducha Świętego potrafili głębiej wniknąć w tajemnicę osoby, życia i dzieła Jezusa Chrystusa. To doświadczenie działania Ducha, który – zgodnie z obietnicą Jezusa – poprowadził ich „do całej prawdy” sprawiło, że w tym świetle zaczęli także głębiej odczytywać całe starotestamentalne objawienie się Boga. Odkryli, że ten Duch, którego otrzymali i który pozwolił im lepiej poznać tajemnicę osoby Jezusa, działał już w całym poprzedzającym Jego przyjście okresie, który zaczęto postrzegać jako okres obietnic i przygotowania. Odkryli stwórcze, uświęcające i dające poznanie działanie Ducha Bożego, Ducha Świętego, już w Starym Testamencie. Jego obecność i działanie widzieli zwłaszcza w akcie stworzenia oraz w działalności proroków. Jego ślad odkrywali także w dziele uświęcenia całego Ludu i poszczególnych wybranych.

Wtedy też do imion, którymi zainspirowani nauczaniem Jezusa zaczęli nazywać Ducha Świętego, czyli Pocieszyciel, Duch Prawdy, dodali jeszcze inne rodzące się z ich refleksji nad tajemnicą obecności i działania Ducha Świętego w życiu pierwszego Kościoła. W Listach św. Pawła Duch Święty jest więc nazywany Duchem Pana, Duchem Chrystusa oraz Duchem przybrania za synów.

Obok imion pojawiają się znaki, z którymi wiązano ukazywanie się Ducha Świętego. Jakie to były znaki?

Oczywiście niemniejsze znaczenie dla wiary w Ducha Świętego miało odkrywanie znaków w jakich ukazywał się Duch Święty. Do najważniejszych należą znak gołębicy, żywej wody, powiewu wiatru, płomieni ognia oraz namaszczenia olejem. Każdy z tych znaków w nieco inny, właściwy dla siebie sposób, odsłania tajemnicę Jego obecności i działania w świecie i w życiu człowieka.

Jak i kiedy doszło do tego, że to proste wyznanie wiary w Ducha Świętego, które znalazło się w Symbolu Apostolskim przekształcone zostało i szerzej rozbudowane w Symbolu Nicejsko-Konstantynopskim?

Trwająca nadal po okresie apostolskim refleksja teologiczna nad tajemnicą osoby Ducha Świętego, także w relacji do Ojca i Syna, doprowadziła do absolutnie kluczowego pytania w tej kwestii: Czy Duch Święty jest osobą i czy ta osoba jest Bogiem równym Ojcu i Synowi? Niektórzy zaczęli twierdzić, że Duch Święty nie jest niczym innym jak nieosobową siłą, narzędziem stworzonym dla działania w świecie. Takie twierdzenia spotkały się ze zdecydowaną reakcją. obrońcy tradycyjnej nauki o Duchu Świętym zwracali uwagę na to, że jesteśmy ochrzczeni „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Duch Święty jest więc wspólnie z Ojcem i Synem sprawcą naszego nowego narodzenia w Bogu. Te dyskusje podczas Soboru w Konstantynopolu (381) doprowadziły do uzupełnienia wyznania wiary sformułowanego na Soborze w Nicei (325) poszerzonym wyznaniem wiary w Ducha Świętego. Sobór nie użył słowa Bóg, ale powiedział: „Wierzimy w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca i Syna pochodzi, który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę, który mówił przez Proroków”.

Co to znaczy?

Ta formuła wyraża po prostu wiarę Kościoła w to, że Duch Święty jest prawdziwym Bogiem równym Ojcu i Synowi, że stanowi z Nimi jedno i że pochodzi od Ojca i Syna. W sposób zwięzły wyrażono więc w formule dogmatycznej to, co jest obecne w Piśmie Świętym. Jeżeli więc Duch Święty jest, jak powiedzieli ojcowie Soboru, „Panem i Ożywicielem”, używając w stosunku do Ducha Świętego określeń odnoszących się do Boga, to jasno powiedzieli, że jest Bogiem. Powtórzyli, może jeszcze dobitniej tę prawdę stwierdzając, że Duch Święty „z Ojcem i Synem wspólnie odbiera” to samo „uwiel-

bienie i chwałę”. Jeszcze w inny sposób dali temu wyraz pouczając, że to On „mówił przez proroków”. Natomiast pochodzenie od Ojca i Syna wyraża prawdę, że Duch Święty jest „trzecią” osobą, różną od Ojca i Syna, chociaż cały kontekst wskazuje, zwłaszcza wspólne z Ojcem i Synem odbieranie uwielbienia i chwały, na jedność tych Osób.

Wspomniał Ksiądz także o tajemnicy obecności i działania Ducha Świętego w życiu Kościoła i w życiu duchowym człowieka. Co to oznacza?

Duch Święty ożywia i uświęca zarówno Kościół, jak i każdego człowieka. Kościół jest ludem Bożym i Ciałem Chrystusa dzięki Duchowi Świętemu. On bowiem wszczepia nas w sakramencie chrztu w Chrystusa. Sprawia, że stajemy się jedno w Chrystusie i z Chrystusem. Jest więc źródłem jedności, ale także świętości Kościoła. Uświęca Kościół przez sakramenty. Jak natchnął autorów Pisma Świętego, tak nieustannie inspiruje i prowadzi Kościół w jego ewangelizacyjnej i apostołskiej misji. Można więc stwierdzić wraz z całą Tradycją Kościoła, że Duch Święty jest „duszą Kościoła”. Jest bowiem dla Kościoła tym, czym dusza dla ciała.

Nie do przecenienia jest także rola Ducha Świętego w życiu chrześcijanina. Jak wspomniałem Duch Święty wszczepia nas w Chrystusa, czyli sprawia, że – jak to ujmuje teologia – stajemy się synami w Synu. To On nas uświęca i kształtuje nas na podobieństwo Chrystusa. Duch Święty jest źródłem nowego życia, światłem duszy i nauczycielem wiary, źródłem miłości, prawdziwego pokoju, prawdziwej radości i chrześcijańskiego męstwa². To On przychodzi z pomocą naszej słabości (por. Rz 8,26). Odnosi się to także w jakimś stopniu do każdego człowieka. Św. Jan Paweł II przypomniał, że w duszy każdego człowieka, także więc niechrześcijanina, który autentycznie się modli, działa Duch Święty³.

Jeżeli jeden jest Duch Święty, który działa w sercach ludzi, to dlaczego tak bardzo różnimy się od siebie?

Te różnice mają najpierw naturalne podłoże. Różnimy się, ponieważ – z punktu widzenia biologicznego – każdy jest jedyną i niepowtarzalną jednostką. Zostaje to jeszcze wzmocnione przez naszą osobistą historię i kulturę, w której wyrastamy. Wynikają one także z niesłuchanej kreatywności Ducha Świętego. Duch Święty to Wielki Artysta – nie naśladuje, nie powtarza się, nie stwarza kopii.

Działanie Ducha Świętego zawsze będzie budzić zdumienie. Działa On bowiem w każdym chrześcijaninie, w każdym człowieku we właściwy dla siebie sposób, a więc w sposób – jak to zauważyliśmy – niepowtarzalny, a równocześnie w sposób odpowiedni dla konkretnego człowieka. Duch Święty hojnie rozlewa swoje dary. Jednemu daje dar słowa, umysł innego oświeca do poznania prawd nadprzyrodzonych, jeszcze innemu daje dar mądrości w spojrzeniu na otaczającą rzeczywistość „oczami Bożymi”; komuś udziela daru rady, a innemu daru męstwa i bojaźni Bożej. Każdemu ofiaruje dar jemu potrzebny i potrzebny tym, z którymi wędruje przez życie i każdego zaprasza do działania zgodnie z udzielonym darem dla budowania wspólnoty i osobistego uświęcenia.

Kiedy możemy najpełniej doświadczyć działania Ducha Świętego?

Zacznijmy od tego, że obecności Ducha Świętego doświadczamy rozpoznając w świecie i w nas Jego działanie. Obecność Ducha Świętego poznajemy po Jego owocach. To Jego działanie najpełniej ukazuje się w świętych. Święci są prawdziwymi arcydziełami Ducha Świętego. Pozwolili bowiem temu Artystce działać bez skrępowania i bez ograniczeń w ich życiu. Innymi słowy, byli posłuszni Jego na-

² Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, s. 343-386.

³ Por. Jan Paweł II, *Encyklika «Dominum et Vivificantem»*, nr 65.

tchnieniom. Ponadto tam gdzie panuje pokój, jedność i harmonia, gdzie żyje się miłością i dobrem, tam działa Duch Święty. Pokój, jedność, harmonia, miłość, dobro to znaki „firmowe” – jeśli tak można powiedzieć – działania Ducha Świętego, a więc Jego obecności.

Trzeba, byśmy szerzej otworzyli oczy. Trzeba, byśmy patrzyli także oczami duszy. Trzeba, byśmy byli tak wrażliwi, jak wrażliwy był prorok Eliasz oczekujący na spotkanie przychodzącego Pana i odkrywający Jego obecność w szmerze łagodnego powiewu (por. 1 Krl 19,11-13a).

Warto na koniec dodać, że obowiązuje tu prosta zasada: Skoro poznajemy Ducha Świętego poprzez Jego działanie, to im bardziej będziemy wrażliwi na Jego działanie, im bardziej będziemy żyć obecnością Ducha Świętego w naszym życiu, tym bardziej i lepiej będziemy Go poznawać.

Pytanie: Jakimi imionami nazywamy Ducha Świętego i w jakich znakach ukazuje się Duch Święty?

Polecana literatura:

Jan Paweł II, *Encyklika «Dominum et Vivificantem». O Duchu Świętym w życiu Kościoła* (18 maja 1986).

Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Città del Vaticano 1992.

Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 683-747.

R. Cantalamessa, *Pieśń Ducha Świętego. Rozważania na temat «Veni Creator»*, Warszawa 2003.